Nro 57
D. 28. Lutego.
CZWARTEK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Związek w Toruniu przeciw Krzyżakom 1454.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Zabroniony iest przeiazd i przechód po *Wiśle*, z przyczyny co raz bardziej słabieiących lodów. Przewóz iest urządzony.

Doszła tu smutna wiadomość, że przedkilkunastą dniami we *Lwowie* rozstał się z tym światem JW. *Jacek z Pleszewic Hrabia Fredro, Arcy-Strażnik Koronny Królestw Galicji i Lodomerji*. Żył lat 68. Potomek starożytnej w Polsce rodziny, przez osobiste przymioty dochował sławę swych Przodków. Był to wzór staropolskiej gościnności, wspieracz literatury oyczystej, wielbiony i kochany od współobywateli, których iakby powszechnym roziemcą i poiednawcą był zwany. Zostawił 3 córki i 6ciu synów (z nich obecny w Warszawie *Maxymiljan* b. Jenerał Wojsk Polskich, tudzież *Alexander* autor dzieł tak sprawiedliwie wielbionych.)—Doszła tu także wiadomość, że w *Krakowie* żyć przestał JW. *Mikołaj Hoszowski* Dożywotni Senator Krakowski, Professor Uniwersytetu Jagielońskiego.

W dniu 21 b. m. odbył się Sejmik Powiatu Łęczyckiego, obrani zostali na Radców Woiewódzkich WW. Józef *Byszewski* z Krzewaty i Ferdynand *Besiekierski* z Pomorzan.—W tymże dniu odbyło się Zgromadzenie Gminne okręgu Płocko-Pułtuskiego, pod laską JX. Kanonika *Stoskiewicza* Marszałka, obrany został Radcą Woiew: W. Ignacy *Krzemiński* Obywatel Miasta Wyszogroda.—W dniu 11 b. m. odbył się Sejmik Powiatu Żelechowskiego pod prezydencją JW. Adama *Mędrzeckiego* Sędziego Pokoiu, wybrano na Posła JW. Joachima *Lelewel*, na Radców Woiewódzkich, WW. Stanisława *Trzaskę* i Franciszka *Politalskiego*.

Artykuł nadesłany.

W Nrze 31 *Dziennika Warszawskiego*, w opisie Warszawskiego zamku, iest wzmianka o Malarzu *Dankerse* z dopisem: »Nie można z pewnością twierdzić azaliż czas dochował nam co z utworów tego znakomitego malarza.» Świadek naoczny donoszę, że w roku 1791 i 2, przy ulicy *Nowomiejskiej* czyli *Gołębiej* pod Nr 175 w domu wówczas *Jana Dmuszewskiego* Rotmistrza W. P. mieszkał P. *Monaldi* Rzeźbiarz nadworny Króla *Stanisława Augusta;* w zbiorze iego obrazów znajdował się rzadkiej piękności Portret z podpisem na 2giej stronie: *Petrus Dancorsic me fecit* MDCXXXXIV. Znawcy utrzymywali, że to był wizerunek Marszałka *Kazanowskiego*. W kilka lat po zgonie *Manaldego* ten portret podobno został nabyty przez iednego z Obywateli *Wołyńskich*. — O tym sławnym Malarzu takie znajduie się opisanie: *Dankörsig* (Dankerse), znakomity Malarz i Architekt *Władysława IV*. nie małe dał dowody swego talentu w budowaniu gmachów wspaniałych w *Wilnie*, Kaplicy S. *Kazimierza*, którą wybornemi ieszcze obrazami na pawimencie i ścianach fresko malowanych ozdobił, Kościół S. *Michała*, Mniszek, S. *Franciszka* postawił. W *Warszawie* zamek Królewski nader piękne-

mi budowlami wewnątrz i zewnątrz z zadowolnieniem swoiego Króla ozdobił. W umieiętności malowania portretów najpodobniejszych celował. Jadąc z *Wilna* do *Warszawy*, niedaleko miasteczka *Rudnik*, przez 2ch zbójców żydów został napadniony i za umarłego w lesie porzucony, 9cią razami śmiertelnemi w piersi i w plecy raniony będąc. W krótce gdy ieszcze żywego znaleziono, konaiącą iuż ręką portrety najpodobniejsze swoich morderców nakreślił piórem. Na 3ci dzień po iego zejściu, obadwaj żydzi w *Wilnie* za podobieństwem portretów wynalezieni zostali i ostateczną kaźnią straceni. Umarł w *Rudnikach* 1661, d. 3 Sierpnia, wieku swego 78. roku. —

Z Litografji A. *Brzeziny* wyszło *Rondo à la Mazur* na fortepjan, kompozycji Fr: *Szopę* (Chopin); sprzedaie się w tymże składzie muzycznym po złp: 3.

Maiąc Syna pozbawionego słuchu, mimo tego, że iuż nadziei pozbawioną byłam widzieć go zdrowym, udałam się do Wgo *Franke* Lekarza Obwodu Sejneńskiego, który przez staranie swoie przywrócił mu zupełny słuch, i iuż od roku iestem szczęśliwa Syna mego oglądać zdrowego. Gdy, zaś żadna nagroda za podobny czyn, nie iest wystarczaiącą, postanowiłam publicznie Tobie złożyć szanowny Mężu! podziękowanie, przeto przyjmi ten dowód, który ci z wdzięcznego serca oświadczam. —

Sejny dnia 12 Lutego 1828 roku.
Karczewska.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

W *Dreznie* gdy d. 16, b. m. kilkunastu robotników pracowało w tameczném Labaratorjum prochowem na przedmieściu *Frydrychsztadt*, powstała nagła explozja prochu, przezco 16 ludzi mniej lub więcej zostało uszkodzonych, z których 8 w największych boleściach iuż zakończyło życie. Ta explozja byłaby ieszcze okropnieyszą, gdyby kilku robotników niemiało przytomności przez nagłe poruszenie przerwać związek z innemi izbami w których się także proch znajdował.—Listy z *Barcelony* donoszą że Minister *Kolomardo* znajduie się niebezpiecznie chory, wątpią o iego wyzdrowieniu.— Gazeta powszechna donosi od granic Tureckich co następuie: Długo odwleczona podróż Hrabiego *Kapo d' Jstrja* i iego nagły odiazd do *Malty*, wyiaśniły się teraz tym sposobem: nowo mianowany Prezydent Grecji Hrabia *Kapo d' Jstrja* niechciał w burzliwem poruszeniu w iakiem się teraz Grecja znajduie, okazać się w tym kraiu niemaiąc silnego wsparcia Admirałów mocarstw sprzymierz., w tym zamiarze wypłynąć miał na okręcie linjowym Angielskim z *Malty*, w nadziei że się pod *Eginą* z Admirałem *Kodringtonem* obaczy. Hrabia zapewne teraz usiłuie dopiąć swego zamiaru. Z strony *Francji* byłby Hrabia także doznał pomocy w *Malcie*, gdyby w czasie przybycia iego na też wyspę, znajdowały się okręty woienne tegoż Państwa w tamecznym porcie. Hrabia będąc tym sposobem wsparty, maiąc do tego dostateczną summę pieniędzy, może się spodziewać pomyślnego skutku w czasie przybycia swego do *Eginy*. Hrabia będąc w *Malcie* prosił naju silniej władzy miejscowej aby go uważano za osobę prywatną. 3 okręty Korsarzy Greckich, które w Palici zatrzymano, zostały za wstawieniem się tegoż Hrabiego uwolnione, z przyrzeczeniem, że uczynione przez nich szkody zostaną wynagrodzone, gdy przybędzie do Grecji. — Wiadomości z *Stambułu* donoszą dnia 11 z. m. że surowo rozkazał Sułtan uwięzić kilkunastu Greków rodem z *Scyo*. Tych nieszczęśliwych obwiniono, iż byli w związku z powstańcami Greckiemi. Ten wypadek był przyczyną, że wiele najbogatszych kupców Greckich opuściło *Stam-*

buł. Według innych rozkazów Sułtana, poddani państw sprzymierzonych zamieszkali dotąd w *Stambule* maią być zawiezieni na Archipelag. Kilka znakomitych osób tych narodów ma ieszcze pozostać w tej stolicy, dla uporządkowania interessów swych współziomków, zostaiąc przez czas pobytu swego, pod opieką rządu Tureckiego; inni odtąd nie maią doznawać takiej opieki w tej stolicy. — Dnia 16 b. m. utracił Uniwersytet w *Lipsku*, iednego z najstarszych nauczycieli, w osobie *Ernesta, Karóla Wilanda* Professora filozofji.—W *Lugdunie* wynaleziono sposób tkania materji iedwabnych, zamiast różnych kwiatów lub deseni maiących litery. Już pokazuią się takie płody, a tak, może w krótce będą iedwabne książki, albo suknie damskie na których znajdować się będą, sonety, romanse, historje etc.

Donoszą z *Paryża* że nieszczęśliwy, który przed kilką laty udawał we Francji że iest synem Króla *Ludwika XVI*, odebrał sobie niedawno życie utopiwszy się pod *Luxemburgiem*. Nazywał się on *Persat*, służył w roku 1807 w wojsku *Napoleona*, w którem odebrał postrzał w głowę, co było powodem że dostał pomieszania zmysłów, które trwało do ostatniej chwili iego życia.—Jeneralny Konsul francuzki w *Maroko*, doniósł swemu dworowi że tameczny Cesarz zapewnił go, iż pozostanie ciągle w dobrem porozumieniu z Państwem francuzkiem.—Pan *Daklas* niedawno wykonał przysięgę iako Gubernator wyspy *S. Heleny*. —Do *Smirny* przybył ieden z wyższych urzędników *Sułtana*, który tamecznemu Baszy wręczył własnoręczny list Sułtański. Mówią że ten Basza został odwołany z urzędowania, co sprawiło poruszanie między tamecznemi mieszkańcami, gdyż przez 6 lat iak zostaie w *Smirnie*, pełnił urzędowanie, nawet w najkrytyczniejszych czasach, zawsze z mądrością i zaszczytem.—Znowu słychać że *Wice Król Egiptu* postanowił wspierać *Sułtana* wojskiem i flottą.—*Boliwar* dowiedziawszy się o śmierci Pana *Kunninga*, zalecił postanowieniem wydanem dnia 6 Listopada, aby wszyscy urzędnicy wojskowi i cywilni Rzeczypospolitej *Kolumbijskiej* nosili przez 3 dni żałobę po tym zmarłym Ministrze Angielskim.— Dnia 12 b. m. wyiechał z *Paryża* Pan *Frias*, urzędnik poselstwa Hiszpańskiego, z listami do *Madrytu*, tyczącemi się bliskiego wyjścia wojska Francuzkiego z półwyspu, co iak słychać, nastąpi w Kwietniu.— W *Lisbonie* rząd odkrył spisek, uknowany celem naruszenia spokojności publicznej za przybyciem Reienta *Don Michała*. Zmieniono natychmiast sztab wyznaczonej na dzień przybycia parady. Z resztą wojsko Angielskie gotowe iest dopomagać wojsku narodowemu w razie potrzeby; każdy żołnierz otrzymał 50 ostrych ładunków. —Rybacy Amszterdamscy niedawno złapali *rybę*, której rodzaj dotąd nie iest znany naturalistom; ma podobieństwo do karpia, długa na półtora łokcia, skrzele niezmiernie ostre a łuska połyskaiąca iak złoto.—W *Kolumbji* w końcu r. z. umarł *Krawiec*, który będąc urodzony bez rąk, robił suknie nogami! Palce u iego nóg były nieco dłuższe niż zwykle; pracował ciągle, był zawsze wesoły, trzeźwy i powszechnie kochany od sąsiadów; żył lat 71, doczekawszy się licznego potomstwa.

DONIESIENIA.

Nr 750, składaiący się z Sukni, Bielizny, Meblów, Zegarka, i innych sprzętów ruchomych.

Kto znalazł Klucz blisko ćwierć łokciowy, maiący w duszy czyli otworze krzyż; niech raczy oddać do Drukarni Kurjera, a odbierze dobrą nagrodę.

Koń brudno kasztanowaty, grzywa i ogon ciemno konopiate, zginął d. 26 Lutego w wieczór urwawszy się w starym domu Nr 523, przy ulicy Podwale, znalazca gdy dostawi go do właściciela tegoż domu, dostanie przyzwoitą nagrodę.

Przy ulicy Nowy Swiat w domu P. Rogozińskiego pod Nr 1302, niespodziewanie wypadło przez okno na trotoar siedm małych Kluczyków związanych wstążką, w liczbie których był ieden srebrny. Znalazcę tych Kluczyków uprasza się o oddanie ich w rzeczonym domu na pierwsze piętro, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

Ktoby sobie życzył nabyć Posadzki dębowej chociażby i w znaczney ilości, ma się udać do Murgrabiego w Hotelu Angielskim, pod Nr 613 ulica Wierzbowa, dla powzięcia dalszej wiadomości.

Młodzieniec z dobrą konduitą maiący lat 18 i przeszło, maiąc zaręczenie, iest potrzebny do terminu do Handlu. Wiadomość o miejsce w Cukierni w Rynku Starego Miasta.

Przy ulicy Twardej na Grzybowie pod Nr 1216, są następuiące Lokale od Wielkiej Nocy do naięcia: *a*) 11 Pokoi na 1wszem piętrze, z 2ma Kuchniami, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią na 10 Koni i Wozonią, rzeczone Lokale mogą być podzielone na 2 oddziały, to iest: iedna połowa składać się może z 5ciu Pokoi, Kuchnią; 2ga zaś z 6ciu Pokoi i Kuchnią. — *b*) Na dole 5 Pokoi do szynku, z 2ma Piwnicami, Drwalnią, 2ma Ogrodami iednym fruktowym a drugim dzikim i Kręgalnią. — *c*) 2 Pokoie na 3em piętrze z Drwalnią. Życzący naiąć zechcą się zgłosić do Paprockiego właściciela tejże Possessji mieszkaiącego w Ratuszu Głównym.

Podpisany Komornik podaie do publiczney wiadomości, iż dalsza Licytacja Win Francuzkich, Węgierskich w różnych gatunkach na Butelki odbywać się będzie codziennie ciągle od godziny 9tej zrana aż do drugiej po południu w domu przy ulicy Miodowej Nr 495, w Pałacu Teperowski zwanym, i takowe Wina za gotowe pieniądze sprzedawanemi będą.

Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

☞ Kilkaset centnarów Siana gruntowego iest do zbycia przy ulicy Niecałej pod Nr 614, Lit. H.

Dnia 29 Lutego r. b. o godzinie 11tej przed południem na placu przy ulicy Rybaki Nr 2585 położonym, sprzedane będzie Drzewo Sosnowe Browarką zwane sztuk 50, za gotowe pieniądze. —

Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

Na mocy Rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancji Województwa Mazowieckiego na dniu 25 Lutego r. b. za Nr 948, wydanej, do sprzedania Ruchomości po niegdy Ignacym Jakubowiczu Obywatelu tutejszym pozostałych upoważniaiącej, podpisany pisarz Aktowy Królestwa Polskiego ma honor zawiadomić chęć kupna maiących, iż na dzień 3 Marca r. b. przez publiczną Licytacją sprzedawane będą Meble, Lustra, Kanapy, Krzesła, Komody, Srebra, Zegary, Pantaljon, Garderoba, Bielizna, i tym podobne sprzęty gospodarskie za gotowe pieniądze, licytacja od godziny 9 ranney odbywać się będzie w domu Nr 117, przy ulicy Piwnej.

Walenty Skorochod Maiewski.

O mil kilkanaście od Warszawy w dobrach pewnych w Województwie Podlaskiem położonych, potrzebny iest Sekretarz Ekonomiczny, Kawaler, lata dojrzałe maiący. Ktoby więc życzył sobie takiego miejsca, a pisał dobrze czytelnie, i z ortografją, oraz umiał dobrze wszystkie rachunki, i znał się na różnych Tabellach i rachunkach tak Ekonomicznych iak i Kassowych, i ktoby wreście umiał zrobić Koncept dokładny i zwięzły, i był w stanie wiarygodnemi świadectwami przekonać o dobrej konduicie i podobnej wieloletniej służbie, zechce się zgłosić iak najprędzej pod Nr 790, przy ulicy Elektoralnej na pierwsze piętro do P. Retelskiego zawsze rano przed godziną 9tą.

Podpisani nowo przybyli Ogrodnicy z Włocławka z różnemi zagranicznemi drzewkami owocowemi iakoteż wszystkie gatunki drzewek Winogron, 96 gatunków w różnych kolorach flancy, Gozdzików i Róż miesięcznych i ogrodowych, w różnych gatunkach Cebul kwiatowych i rozmaite ogrodowe nasiona z różnych kraiów zebrane i zwarzywa; zamieszkali przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim Nr 603. — *Jan Schwaizer.*

☞ W Gminie Kałuszyńskiej o 7 mil od Warszawy, w krótce będzie ukończona Hamernia. Ktoby chciał w tej hamerni wyrabiać miedź, żelazo i t. p. niech wcześnie zgłosi się do tamecznego Rządcy.

Widowiska P. *Miszo* codziennie, wyiąwszy Soboty, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 411.